Rok VI. We Lwowie dnia 27. stycznia 1898. Nr. 4.

GAZETA KOŚCIELNA

Przedpłata: roczna 5 zł. 50 ct. półroczna 3 » — » kwartalna 1 » 50 »

Rękopisów przyjętych do druku Redakcya nie zwraca.

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM KOŚCIELNYM I SPOŁECZNYM.

ORGAN TOWARZYSTWA WZAJEM. POMOCY KAPŁANÓW.

Wychodzi co czwartku.

Redakcya, Administracya, i Expedycya: Probostwo N. P. M. Śnieżnej, ul. Śnieżna 2

Inseraty przyjmuje się za opłatą 10 ct. od wiersza petitu.

Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Nowa ustawa podatkowa
wobec duchowieństwa.

(Ciąg dalszy).

Jeżeli urzędnicy państwa nie dostają wprawdzie mieszkania w naturze, lecz pobierają kwaterowe z góry oznaczone, to kwaterowe uważa się za wartość mieszkania w naturze. Zresztą wartość pieniężną bezpłatnego mieszkania czy to we własnym, czy w cudzym domu, jakoteż wartość pieniężną pobieranych płodów oznaczać należy z reguły według cen miejscowych. Kapelanom wojskowym policza się wartość pomieszkania w wysokości przypadającego kwaterowego tylko w takim razie, gdy odpowiada przepisom: w przeciwnym razie przyjmuje się jako wartość tegoż tylko tę część kwaterowego, która jest za to pomieszkanie ściągana. Dochody stałe zeznawać należy w wysokości osiągniętej w roku poprzednim.

W art. 24. określa przepis wykonawczy dochody zmienne i mówi, że obejmują one wszelkie inne pożytki przynależące się osobom wyżej wymienionym, na zasadzie ich stosunku służbowego lub stanowiska zawodowego, lub korzyści przypadające im ze względu na to stanowisko, jak tantyemy, taksy prezencyjne, czesne, taksy egzaminacyjne, opłaty stuły itd.

Tu należą także korzyści poboczne, jak kolendy lub gratyfikacye noworoczne...

Nadto należą tu świadczenia, które osoby rzeczone otrzymują ze względu na swoje stanowisko od trzecich osób, bez względu, czy świadczenia te mają charakter danin czy podarków dobrowolnych, w szczególności: dochód duchowieństwa z opłat stuły i stypendyi, co do których jednak należy mieć na względzie także postanowienia §. 202. ust. 5. i 206. (wyżej podane) — i z innych darów, jakie duchowni ze względu na swój urząd dostają i t. d.

Art. 41. p. 9. Gdy chodzi o oszacowanie dochodów duchownych z poborów służbowych, to w tym razie, gdy są dalsze dochodzenia wogóle potrzebne, trzeba jedynie postarać się o to, żeby władza polityczna krajowa wydała opinię w porozumieniu z przełożoną władzą kościelną: dochody oznaczone w §. 202. ust. (wyżej podane) przyjmować należy w tej samej kwocie, w jakiej były policzone do uzupełnienia kongruy.

Wreszcie art. 56. II. podaje co do poborów duchowieństwa:

1. §. 202. ust. 5. stanowi, że duchowni pobierający uzupełnienia kongruy, mają podać dochody stałe i te zapisy mszalne, które w myśl §. 3. ustawy z dnia 19. kwietnia 1885 dz. u. p. Nr. 47. bywają policzone przy wymiarze uzupełnień kongruy, tylko w tej kwocie, z jaką je wstawiono przy ostatnim wymiarze uzupełnień kongruy przez władze polityczne po zbadaniu i ewentualnem sprostowaniu fasyi. Inne dochody z zapisów mszalnych mają być podane według istotnego dochodu.

2. §. 206. ust. 3. stanowi, że przy szacowaniu dochodów duchowieństwa należy wyłącznie trzymać się opinii politycznej władzy krajowej, wydanej w porozumieniu z przełożoną władzą kościelną: wyłączone jest badanie za pośrednictwem informatorów. Ma się rozumieć, że i do władz politycznych krajowych odnosić się należy tylko w tym razie, gdy jest to potrzebne do sprawdzenia szczegółów, które podatnik podał.

3. Do dochodu duchowieństwa z gruntów beneficyalnych, jakotez do majątku w rentach i kapitałach, stosują się postanowienia powszechne, (o czem niżej powiemy).

4. Co do członków społeczności zakonnej pobierających zaopatrzenie z jej ogólnego dochodu i którym, oznaczone części tegoż nie są jako ich własny dochód udzielane, należy oszacować ogólny dochód każdej społeczności, a następnie w myśl §. 158. ust. 2. obliczyć z niego dochody poszczególnych członków podlegających opodatkowaniu.

Podaliśmy wyżej ogólne zasady i ogólne postanowienia ustawy i przepisu wykonawczego o stałych i niestałych dochodach (duchowieństwa) podległych opodatkowaniu, wyjąwszy dochodów z podatków gruntowych i z budynków, te okoliczności wyjaśnimy już przy omówieniu zeznania (fasyi) podatku osobisto-dochodowego.

(Wzór ten podajemy właśnie). Gdybyśmy chcieli wyczerpać wszystkie kombinacye, które w tym wzorze się nastręczają i dla każdej z nich chcieli utworzyć wzór osobny,

zaprowadziłoby nas to zbyt daleko i ten nasz artykuł informacyjny przeciągnęłoby po za zakreślone granice. Dlatego postanowiliśmy dołączając ten wzór tylko do każdej rubryki dać stosowne praktyczne wyjaśnienia na podstawie ustaw i rozporządzeń wykonawczych.

Co do wypełnienia nagłówka fasyi nie potrzeba wyjaśnienia.

Co do rubryki »mój dochód podlegający opodatkowaniu łącznie z dochodem uczestników mego gospodarstwa domowego, który do mego dochodu ma być doliczonym, to jest:« zauważa się, że tu należy imiennie podać tych członków rodziny, których dochód stosownie do §. 157 ustawy i artykułu 3 przepisu wykonawczego ma być doliczonym podatnikowi.

§. 157. opiewa: W celu wymiaru osobistego podatku dochodowego ma być do dochodu głowy gospodarstwa domowego doliczonym dochód osób przynależnych do tego gospodarstwa. Wyjątek od tego zachodzi, gdy będzie udowodnionem, że taki dochód nie przypływa wspólnemu gospodarstwu. W tym ostatnim wypadku ma on być osobno opodatkowanym. Poboczni krewni głowy gospodarstwa domowego, dalej osoby, które z płacą lub wynagrodzeniem do usług w gospodarstwie domowem są przyjęci, jakoteż stołownicy, podnajemcy i goście noclegowi nie zaliczają się do uczestników gospodarstwa domowego. Dochód małżonki nie żyjącej z małżonkiem, we wspólności gospodarstwa domowego, jakoteż tych członków rodziny, którzy się nie znajdują w zaopatrzeniu głowy rodziny, ma być osobno opodatkowanym. Te dodatki, których jeden małżonek udziela małżonkowi nie żyjącemu z nim wspólnem gospodarstwie domowem, jakoteż te dodatki, których udzielają rodzice dzieciom nie żyjącym w ich gospodarstwie domowem, maja być wliczone do podległego opodatkowaniu dochodu, pobierających je tylko wtedy, gdy opierają się na szczególnym tytule prawnym. (Przytoczyliśmy tu postanowienia o małżeństwach mając na względzie kler ruski).

Art. 3. przepisu wykonawczego wyjaśnia, że jako członków gospodarstwa domowego bierze się w szczególności na uwagę małżonkę, tudzież zaopatrywanych przez podatnika rodziców, dzieci i wnuków, łącznie z pasierbami i wychowańcami, teściami i zięciami tegoż, a mianowicie dzieci małoletnie i wnuków także wtedy, gdy dla wychowania, wykształcenia, lub z innych podobnych powodów umieszczone są czasowo po za domem. Oznaczonych wyżej członków rodziny uważa się jako zostających pod pieczą głowy gospodarstwa domowego wtedy, gdy zostają pod jego władzą ojcowską lub na jego utrzymaniu. Dochód ich zalicza się do wspólnego gospodarstwa, gdy rzeczywiście temu gospodarstwu przypływa. Przeto uczestnictwo pełnoletnich dzieci, wnuków, zięciów, rodziców, dziadów i teściów w mieszkaniu i stole nie uważa się jako zaopatrywanie przez głowę gospodarstwa domowego, jeżeli zapłacone mu jest wynagrodzenie stosunkom odpowiednie. Ponieważ podatek osobisto-dochodowy ma być z reguły potrąconym przez służbodawcę przy wypłacie poborów służbowych pobierającemu, przeto dla uniknięcia podwójnych opodatkowań nie trzeba nigdy doliczać do dochodu głowy gospodarstwa domowego, dochodu członków tegoż gospodarstwa domowego z poborów służbowych i zarobkowych, więcej niż 600 zł. wynoszącego, a podlegającego potrąceniu podatkowemu przez służbodawcę. Te kwoty, które jedno z małżonków daje drugiemu nie żyjącemu z nim we wspólnem gospodarstwie, tudziez te kwoty, które rodzice dają dzieciom nie żyjącym z nimi we wspólnem gospodarstwie, wliczać należy do do-

Z PRASY I ŻYCIA.

Organ robotników katolickich »Jedność«. — Nowe czasopismo katolickie w Królestwie Polskiem. — »Pierwszy bunt« i p. Abgar Sołtan.

Stał się fakt niemałego znaczenia, choć pozornie nader skromny. Bez reklamy, bez hałasu, gwarnych przygotowań i apelów do ofiarności publicznej przyszedł do skutku katolicki organ robotniczy, na początek miesięcznik, niedługo da Bóg tygodnik, z czasem może i dziennik, *Jedność*. Cześć ludziom dobrej woli a energicznej inicyatywy, którzy myśl tę podjęli i wykonali, cześć tem większa, że wykonali ją dobrze — a od dobrego początku zależy nieraz cały przebieg i udanie się zaczętego dzieła.

Wstępny artykuł doskonały. Zawiera się w nim wytłumaczenie potrzeby wydawnictwa oraz programu katolickich robotników. W szesnastu swych punktach program ten nie zawiera nic takiego, na co by każdy rozsądny i bezstronny katolicki prawodawca nie mógł się zgodzić. Ustanowienie minimum płacy i pracy (10 a przy pracy szkodliwej zdrowiu 8 godzin), zniesienie pracy nocnej kobiet i dzieci, ustanowienie dla tych ostatnich maximum godzin roboczych, święcenie świąt, budowanie robotniczych domów, zabezpieczenie od lichwy, zabezpieczenie emerytalne po 30 latach, zabezpieczenie na wypadek choroby, sieroctwa, wdowieństwa, — wszystko to postulata, stojące ściśle na gruncie encykliki »Rerum novarum«. Obok nich zaś żądania polityczne, duchem prawdziwie katolickim przeniknięte do głębi. Więc katolickie i narodowe wychowanie szkolnej młodzieży, więc solidarność polskiej reprezentacyi w parlamencie w sprawach religijnych i narodowych, więc sojusz polskich posłów z katolickiemi stronnictwami, stojącemi na gruncie socyalnej reformy i spełnienie tej ostatniej w myśl obecnego programu.

Obok programowego artykułu szereg innych praktycznych, zwięzłych, jasnych, pełnych ciętości i życia, pisanych w części przez samychże robotników, co z wielkiem uznaniem podnieść trzeba. Jest tam wszystkiego po troszę, a wszystko istotnie doskonałe. Więc i o robotniczej nędzy, i o »ruszaniu się« katolickiej wiary roboczej, i o sejmie i paragrafie czternastym, i o »Kozakiewiczu na łowach«, i o »Jedności« i »Przyjaźni«, i o stronnictwie ludowem, i o najukochańszych żydkach — jest nawet i kącik humorystyczny. I za duży numer, pełen treści (podwójna objętość *Ruchu katolickiego)* — 5 ct., rocznie — korona, wyraźnie jedna korona. Wstyd byłoby naprawdę jej pożałować — miejmy też nadzieję, że *Jedność* znajdzie się niedługo we wszystkich katolickich domach i że serdeczne poparcie katolickiego ogółu w najbliższym czasie pozwoli ją zmienić na czasopismo przynajmniej tak często wychodzące i tak rozpowszechnione, jak organa socyalistyczne.

Jeżeli *Jedność* cieszy nas, jako zapowiedź zmiany na lepsze w stosunkach społecznych naszego miasta i otaczającej je dzielnicy, pojawienie się nowego katolickiego czasopisma pod rossyjskiem zaborem witać musimy jak ptaka dobrej wieści, tak ztamtąd rzadko przylatającego, niestety! Niedawno jeszcze i o tem nawet nie można było marzyć... Dziś udało się gronu kapłanów we Włocławku pod przewodnictwem Ks. Prałata Waberskiego uzyskać zezwolenie na wydawanie czasopisma dwutygodniowego poświęconego homiletyce. Pisma takiego nie mieliśmy dotąd, bo Dwutygodnik katechetyczny odrębny

chodu odbiorców opodatkowaniu podlegającego tylko wtedy, gdy świadczenia te opierają się na osobnym tytule prawnym i kwoty te następnie mogą być uważane za pozycye potrącalne przy obliczeniu dochodu opodatkowaniu podległego dla obowiązanego do wypłaty (p. 3. pozycyi potrącalnych we fasyi). Z dochodu, który kilka osób nabywa wspólnie, jeżeli osoby te nie stanowią wspólnego gospodarstwa domowego, część przypadająca na każdego z osobna uczestnika wspólnego dochodu, uważać należy za dochód podlegający opodatkowaniu. Jeżeli udziałów nie można stwierdzić, należy przyjąć podział na równe części. Te same zasady należy stosować, gdy członkowie korporacyi zaopatrywani są ze wspólnego dochodu a oznaczone części nie są im wydzielone jako dochód własny, jak w klasztorach, kapitułach kolegialnych i t. p.

Z kolei należy ostatecznie wyjaśnić, jak ustawa każe zeznawać, dochody stałe i chwiejne lub niestałe, gdyż domagają się tego rozróżnienia już same kolumny boczne wzoru fasyi. O tem mówiliśmy już wyżej, a tu tylko dodajemy (§. 256. ustawy), że stałe dochody mają być poddane opodatkowaniu w kwocie, którą osiągły faktycznie w roku ostatnim rok podatkowy poprzedzającym, dochody zaś co do kwoty nieoznaczone lub chwiejne mają być opodatkowane według przecięcia trzech lat ostatnich. Jeśli te ostatnie dochody nie trwały jeszcze tak długo, lub stałe dochody nie trwały jeszcze przez cały rok, to mają one być według przecięcia czasokresu swego trwania, a w razie konieczności według przypuszczalnego rocznego dochodu obliczone. (Art. 12. przep. wyk.) Jeśli dochód ma być obliczonym podług średniej miary z kilku lat, w takim razie zarówno w zeznaniu jak i w oszacowaniu można podać bezpośrednio sumę średnią bez odrębnego przytaczania dochodu poszczególnych lat do obliczania średniej sumy wziętych Gdyby jednak komisya szacunkowa lub jej przewodniczący zażądał podania dochodu każdego roku z osobna, jest podatkujący obowiązany go podać. Wogóle uważać wypada dochody zeznane przez podatnika w jednej kwocie bez bliższego objaśnienia jako dochody średnie. W pierwszych latach wymiaru podatku osobisto-dochodowego:

a) dochody z posiadłości gruntowej i z posiadania budynków, o ile wogóle należą do dochodów chwiejnych, poddać należy opodatkowaniu przy pierwszem wymiarze, według przecięcia z dwóch lat ostatnich;

b) wszelkie inne dochody chwiejne przy pierwszym wymiarze według kwoty dochodu z poprzedniego roku, zaś przy drugim wymiarze według przecięcia z ostatnich dwóch lat.

Jakże należy fasyonować dochody z posiadłości gruntowej? Nasuwa się nam to pytanie przedewszystkiem, gdyż we fasyi pod lit. *A.*, trzeba wprzód podać dochody z tego źródła dochodu, jeśli kto takie źródło posiada. W tym względzie przytoczymy najważniejsze przepisy artykułów 13, 14, 15 i 17 przepisów wykonawczych.

Dochód z posiadłości gruntowej obejmuje dochody z wszystkich gruntów będących własnością podatnika, lub z których tenże czerpie dochód wskutek uprawnień jakiegokolwiek rodzaju np. z prawa używania przychodów, z prawa użytkowania majątku duchownego i t. p. Liczy się tu razem dochód z całego przedsiębiorstwa rolnego i leśnego, jakoteż z innych gałęzi produkcyi i praw z posiadłością gruntową połączonych np. z prawa rybołóstwa, polowania, wydzierżawiania źródeł, siły wodnej i t. d., z tych nawet wtedy, gdy te przedsiębiorstwa poboczne i pożytki są uwolnione od powszechnego podatku zarobkowego lub rentowego. Dotyczy to mianowicie prawa rybołóstwa i pobierania wykonywanego

---

nieco ma program: nietylko więc w Królestwie ale i w innych polskich dziennikach nowy dwutygodnik będzie pożądanym nabytkiem dla duszpasterzy. O wartość jego naprzód można być spokojnym. Włocławek zdawna już stał się ogniskiem znakomitych w nauce, sztuce i literaturze zasłużonych kapłanów: dość wspomnieć imiona Księży Chodyńskich i najuczeńszego z polskich biskupów, Ks. Henryka Kossowskiego, dość przypomnieć odrodzenie kościelnej muzyki rozpoczęte we Włocławskim tumie i rozszerzając się po całej Kongresówce — niedługo może i po za jej granicami.

Niezawsze jednak równie miłe wrażenia zostawia wędrówka po naszej prasie. Jeszcze górne piętra ujdą, ale w odcinkach — miły Boże, czegoż tam się nie spotyka! Oto naprzykład dziennik poważny, wydawany przez ludzi uczciwych i przyzwoitych, w feljetonie zaś tego dziennika powieść, podpisana przez Abgara Sołtana, najniewątpliwiej równie przyzwoitego i uczciwego człowieka. Jakim niepojętym sposobem człowiek ten, przyjmujący prawdopodobnie w eleganckich i czysto utrzymanych salonach swych gości i usuwający im z przed oczu pewne zakulisowe szczegóły swego pomieszkania wprowadza czytelników w swoim »Pierwszym Buncie« pomiędzy takie bynajmniej nie wonne kulisy? Dla czego redaktorowie dziennika pozwalają mu przez szereg numerów zmieniać swoje sutereny w rynsztok? Niełatwo doprawdy zrozumieć. Bo gdyby to napisała pani Zapolska, genialna autorka »Kaśki Karyatydy« a umieścił w swym odcinku *Monitor*, wszystko byłoby w porządku. Ale żeby człowiek szanujący się, mniejsza już o to jakie ma moralne i religijne zasady, mógł z zimną krwią szczegółowo, drobiazgowo, obrzydliwie aż do nudności opowiadać o tem, jak u niego budziły się i rozwijały zmysłowe instynkta i lubieżne upodobania, w jaki sposób je pielęgnował i zaspokajał i żeby w przyzwoitem polskiem piśmie znalazło się na to miejsce, to coś naprawdę bardzo u nas nowego. Nie lubię żydowską metodą wołać przy każdej sposobności policyi na pomoc i o repressyę, ale tym razem wolno mi może spytać, bez obawy zarzutów o denuncyacyę, nietolerancyę i zamach na wolność prasy: czy w ten sposób godzi się deptać nogami moralność publiczną? Czy redakcya najpoczytniejszego w kraju pisma zapomniała o tem, że pismo to spotkać można we wszystkich domach i we wszystkich rękach, a więc i w domach gdzie są młode kobiety i dziewczęta, a więc i w rękach szkolnych niedorostków? Właśnie dla tego, że pismo tak jest poczytne i szanowane a p. Abgar Sołtan jest pisarzem niepospolicie utalentowanym, tem większa i na redakcyi i na autorze cięży odpowiedzialność. Ale cóż: myśmy tak wyrozumiali! Wszak to nie pierwszy raz!

Abgar Sołtan należy do rzędu autorów, którzy moralność umieszczają na ostatniej stronnicy swych książek i byle koniec był budujący, akcyę swych opowieści nurzają poprostu w błocie. W ten sposób pisany był »Klub nietoperzów«, w ten sposób i poprzednia na krótko przed »Buntem« w temże samem piśmie wychodząca nowelk[illegible] Że przytem choć konserwatysta, szlachcic i to z pret[illegible] syą do mniej lub więcej oryentalnych karmazynów, [illegible] tor »Buntu« księży nie lubi, Dekalog ignoruje, a z [illegible] pisów Kościoła lubi sobie przy sposobności przy[illegible] pożartować i zadrwić — to rozumie się samo pr[illegible] z tego rodzaju erotyzmem zwykła iść w parze [illegible] do Kościoła i księży. Niech mi wolno jednak [illegible] razić mu z dwóch powodów zdziwienie i, po[illegible]

na własnych, gruntach, względnie wodach, tartaków przerabiających własne drzewo, kamieniołomów, cegielni na własny użytek, młynów przerabiających zboże lub foluszów bijących sukno na własną potrzebę, wogóle wszystkich przedsiębiorstw, które obok gospodarstwa rolnego i lasowego są prowadzone, nie mają wybitnego przemysłowego charakteru i nie podlegają opłacie podatku konsumcyjnego (§. 3. ustawy, art. 3 i 4 przepisu wykonawczego do części I. ustawy). Podlegałby natomiast podatkowi zarobkowemu, gdyby ktoś był wspólnikiem przedsiębiorstwa, kopalni nafty, zakładu kąpielowego, wydobywania cerazyny, smoły ziemnej etc. Podlegałby zaś tylko podatkowi rentowemu, gdyby miał tylko pewien udział w brutto dochodach z powyższych przedsiębiorstw, wreszcie nie byłby obowiązany do opłacania żadnego z powyższch podatków, gdyby sobie kazał płacić zwykły czynsz gruntowy. Pod jakąkolwiek jednak formą pobiera ktoś dochód ze źródeł mineralnych, siły wodnej i t. p., winien jest podać go do opodatkowania podatkiem osobisto-dochodowym.

Dochód podać można sumarycznie; aby jednak uniknąć badań i dochodzeń, dobrze dołączyć na osobnym arkuszu dokładny obrachunek.

Do dochodu przyjąć należy:

1. cenę otrzymaną za wszystkie płody rolne i leśne sprzedane za gotówkę lub na kredyt,

2. wartość przeciętną wszystkich płodów zużytych na potrzeby domowe posiadacza, na utrzymanie członków jego rodziny, jakoteż sług trzymanych dla usług jego rodziny, na utrzymanie koni, dla własnej potrzeby i rodziny i t. p. Płody gospodarstwa rolnego i leśnego spożyte we własnem gospodarstwie domowem podatnika, można policzyć ryczałtowo w słusznej średniej kwocie. Wartość płodów rolnych i leśnych spotrzebowanych w przedsiębiorstwie rolniczem a nie w gospodarstwie domowem n. p. spotrzebowanej paszy dla bydła roboczego, opału dla służby folwarcznej, nie trzeba wstawiać w rachunek ani na przychód ani na rozchód,

3. Jeśli kto wypożycza konie na furmanki, lub maszyny rolnicze, jak żniwiarki, młocarnie za pieniądze, winien dochód czysty stąd zeznać,

4. Należy też zeznać wartość pieniężną z użytkowania praw na cudzych gruntach jak służebność, praw poboru wody, rybołostwa i t. p.

5. Do dochodów trzeba także zaliczyć, wartość pieniężną zapasu płodów gospodarskich z końcem okresu gospodarczego pozostałych, o ile one są przeznaczone do zbycia drogą sprzedaży, lub na spożycie w gospodarstwie domowem. Natomiast nie liczą się te zapasy do dochodów następnego roku bilansowego.

Do kosztów gospodarki, które można potrącić, liczy się:

1. konserwacyę budynków gospodarskich, mieszkań dla wyrobników i innych budowli, które albo są używane w gospodarstwie albo je zabezpieczają, jakoto grobli, murów, płotów, dróg, mostów, studzień, wodociągów, śluz, zakładów nawodnienia i odprowadzenia wody;

2. utrzymanie inwentarza gospodarskiego żywego i martwego;

3. ubezpieczenie budynków gospodarskich, inwentarza żywego i martwego, i ziemiopłodów tak zebranych jakoteż jeszcze nie zebranych;

4. opał i oświetlenie lokali gospodarskich, lecz nie lokali w gospodarstwie domowem użytych;

5. nasiona, szczepy, pasze, nawóz, płody surowe i wszelkie inne materyały, które dokupione zostały na bieżące potrzeby przedsiębiorstwa gospodarczego i przemysłu pobocznego n. p. mleczarń;

6. pensye, płace, emerytury i wszelkie inne należytości służbowe łącznie z podatkiem osobisto-dochodowym i od płac, jeżeli służbodawca przyjął go na siebie za osoby w służbie jego przedsiębiorstwa gospodarczego zostające, oraz wyżywienie członków rodziny trwale we własnem przedsiębiorstwie gospodarczym zostających;

7. opłaty do kas chorych i do kas zaopatrzenia na starość i t. p., jakie właściciel płaci za osoby przyjęte do prac w przedsiębiorstwie gospodarczem;

8. podatki z dodatkami i poborami wszelkiego rodzaju opłacane z realności należących do gospodarstwa rolnego, leśnego i przedsiębiorstw ubocznych (także podatki konsumcyjne);

9. straty rzeczywiście poniesione i przewidziane, w szczególności odpisanie wartości uczynione w przewidywaniu strat, wydatki na odbudowanie i utrzymanie budynków, sprawienia nowych maszyn gospodarczych, inwentarza gospodarczego itd. Zauważa się tu jednak, że jeżeli odbudowanie budynków, wymiana machin itp. służy za powód do nowych wkładów lub powiększenia przedsiębiorstwa, nie można potrącić wszystkich wydatków, lecz tylko tę część, która jest potrzebna do utrzymania dotychczasowego stanu majątku. Ostrożności tej jednak nie każe przepis wykonawczy posuwać zbyt daleko i nie wzbrania podatnikowi potrąceń dla tego, że na miejsce zburzonej stajni nieodpowiedniej postawił nową, albo że w miejsce przestarzałej maszyny kupił nową tego samego rodzaju i tej samej wydatności ale nowszego systemu. Nie możnaby

---

cie, współczucie. Naprzód z powodu szczególnej elastyczności sumienia. Z kapłana, pod którego opieką spędził swe dzieciństwo, którego sam (ale oczywiście dopiero na ostatniej stronnicy) maluje idealnemi barwami, ze starca stojącego nad grobem, czczonego przez społeczeństwo całe jak relikwia przeczacnego żywota bez skazy i plamy, pan Abgar Sołtan robi karykaturę, wstrętnego mistrza trzciny i rózgi, niedołęgę, pod którego okiem młodzież psuje się sama, psuje innych i na najgorsze puszcza się wybryki. Że to nie po chrześcijańsku, to pewne, ale czy po szlachecku, czy po światowemu jest to uczciwe i ładne? Nie wiem, wątpię i dlatego pana Abgara Sołtana żałuję.

Żałuję go i za coś drugiego. Pisze o młodych latach, zdaje sprawę widocznie z własnych wrażeń i uczuć w tym czasie. Czytając, każdy cofa się do własnej młodości i porównuje, i dziwi się. Jak to? Czy w tych latach w głowie, w sercu p. Abgara Sołtana nie było nic więcej? Nic, prócz budzących się żądz i obawy przed dostaniem w skórę? Żadnych wspomnień, prócz wycieczek nocami przez dachy na »Piękną Helenę«, upijania się wódką pokryjomu i podpatrywania rozbierających się dziewcząt? A przecież to są lata, w których po raz pierwszy czyta się »Pana Tadeusza«, »Dziady«, »Maryę«, »Mohorta«, w których serce uderza do nuty piosnki Dąbrowskiego i zamiera na dźwięk »Chorału« lub opowieści o dawnych, krwawych, wielkich kartach dziejów. A u p. Abgara Sołtana nie było nic — tylko »Piękna Helena«, wódka, rózga, a jeszcze i Büchner z Darwinem.

Biedny p. Abgar Sołtan!

jednak w całości uwzględnić kosztów budowy stajni na większą ilość bydła lub kosztów zaprowadzenia siły pary w miejsce siły wodnej (art. 5 przep. wykonawczego). — Nie można też tych samych wydatków potrącać raz jako odpisanie, drugi raz jako wydatek na wybudowanie budynku. —

Przy obliczaniu dochodu z lasów postępować należy w ten sposób, że do dochodu policzyć należy sumę otrzymaną w okresie gospodarczym za płody leśne wszelkiego rodzaju, jakoteż wynagrodzenie otrzymane za odstąpienie trzecim osobom prawa użytkowania. Do wydatków zaś należy policzyć koszta kultury leśnej, ochrony lasu, zarządu lasu, wyrębu, urządzenia i wyprowadzenia lasu, tudzież koszta konserwacyi budowli (leśniczówek, mostów, dróg.) Koszta zalesienia wolno liczyć tylko o tyle, o ile chodzi o konserwacyę istoty lasu, nie zaś o zalesienie nowych dotychczas nagich powierzchni celem rozszerzenia obszaru leśnego.

Podaliśmy powyższe szczegóły dla księży, którzy mając posiadłości ziemskie sami gospodarstwa prowadzą. Jakże jednak ma się obliczyć dochód z gruntów wypuszczonych w dzierżawę; jak również ma się obliczyć dochód z dzierżawy gruntów, co także niekiedy pośród duchowieństwem się przydarza?

Do dochodu osoby puszczającej grunta w dzierżawę liczy się przedewszystkiem 1. czynsz dzierżawny rzeczywiście osiągnięty; 2. wartość pieniężną świadczeń pobocznych w naturze i jakichkolwiek innych na rzecz wydzierżawiającego, jeżeli dzierżawca jest do nich obowiązany, tudzież użytków wydzierżawiającemu zastrzeżonych. Z tego potrącić należy ciężary, do których wydzierżawiający na rzecz dzierżawcy jest obowiązany, darowanie temuż części czynszu dzierżawnego z powodu klęsk elementarnych, nieurodzaju itd., o ile nie były wzięte w rachubę już przy obliczaniu czynszu dzierżawnego rzeczywiście otrzymanego, kwotę amortyzacyi przedmiotu dzierżawnego, o ile dzierżawca nie jest obowiązany do jej ponoszenia np. gdy jest odpowiedzialny za inwentarz żelazny.

Dochód dzierżawców gruntowych oblicza się w ten sam sposób jak przedsiębiorstw zarobkowych, zatrudnień, podległych powszechnemu podatkowi zarobkowemu, o czem będzie niżej mowa. Mówią o nich §§. 165 i 166 ustawy, oraz art. 20 do 22 przepisu wykonawczego. Dochód z dzierżaw ma być podanym w rubryce fasyi A. Ogólnie mówiąc do dochodu liczą się wszystkie pożytki z dzierżawy, zaś do rozchodu zapłacony czynsz dzierżawny, łącznie z wartością wszelkich innych świadczeń pobocznych, na dzierżawcę włożonych, a po wyłączeniu takiej kwoty, która przypada na mieszkanie dzierżawcy, jego rodziny i służby dla niego i jego rodziny przyjętej. — Następnie przejdziemy do omówienia drugiej rubryki fasyi (B.) (Dok. nast.).

Z Towarzystwa wzaj. pomocy Kapłanów.

Wydział centr. odbył dnia 7. stycznia b. r. posiedzenie, na którem między innemi sprawami:

a) przyjęto do wiadomości sprawozdanie kasowe i sprawozdanie z czynności zarządu;

b) przygotowano wykazy członków, udziałów i stanu funduszów Towarzystwa do sprawozdania za r. 1897, które w lutym roześle się członkom:

c) przyznano doraźną zapomogę w kwocie 100 zł. ks. J. G. z funduszu dar. zapomogi dyec. lwowskiej:

d) czas odbycia Zgromadzenia delegatów uznano za najstosowniejszy w drugiej połowie czerwca.

e) Ponieważ niektórzy członkowie zalegają z wkładkami, nawet za r. 1895, Wydział przypomina im niniejszem §. 17. ust. 5. i prosi o rychłe, chociażby ratami, wyrównanie zaległości, w przeciwnym bowiem razie będzie uważał, iż do Towarzystwa należeć nie chcą.

f) Wydział przyjął do wiadomości sprawę testamentu ś. p. ks. L. Tabińskiego, który mienie swe zapisał na cele dobroczynne, a egzekutorem naznaczył Towarzystwo Kapłanów. Spełnieniem woli zmarłego zajęto się chętnie, chociaż Towarzystwo w dobrodziejstwie testamentu udziału żadnego nie bierze.

Przy tej sposobności podajemy, iż są niektóre książki do nabycia po zmarłym: Pastoralna ks. Krukowskiego za 2 int., Manuale sacerdotum 2 int., Horae diurnae 1 int., Bona »De Sacrificio Missae« i Vendrick »Sacerdos devote celebrans SS. Missae Sacrificium« 1 int., nadto kilka innych za gotówkę.

Przystąpili do Towarzystwa z dyec. lwowskiej księża: Kulczycki Franciszek, wik. w Dolinie, Chwojka Dominik, wik. w Tłumaczu, Gutwiński Kazimierz, wik. w Stanisławowie, Sulatycki Paweł, wik. w Haliczu, Wawszczak Józef, wik. w Lubaczowie, Scherff Zygmunt, wik. w Gródku, Czwaczka Antoni, wik. w Suczawie, Wałęga Stanisław, wik. w Baryszu, Siatecki Tadeusz, wik. w Trembowli, Krzyżanowski Józef, wik. w Radziechowie, Bryczkowski Mieczysław, wik. w Milatynie, Bożyński Władysław, wik. w Dunajowie, Joniec Antoni, wik. w Horodence. Piwiński Jan, wik. w Busku, Mikrut Leopold, wik. w Wojniłowie, Sokołowski Mateusz, wik. przy kościele N. P. Maryi Śnieżnej we Lwowie.

Z dyec. przemyskiej księża: Gardziel Michał, wik. w Tarnowcu, Lasocki Leonard, wik. w Strzyżowie, Szufa Stanisław, wik. w Zarszynie, Turkiewicz Władysław, wik. w Majdanie, Szpila Józef, wik. w Dobrzechowie. Miętus Antoni, wik. w Wesołej, Kędra Władysław, wik. w Rudkach, Moszkowicz Jan, wik. w Golcowej, Świątek Ernest, wik. w Sądowej Wiszni, Garbacki Teofil. wik. w Komborni, Rożański Zdzisław, wik. w Lubeni, Szurek Józef, wik. w Miechocinie, Wilczewski Franciszek, wik. w Świlczy.

Z dyec. krakowskiej ks. Wrana Władysław, wik. w Kozach.

Z dyec. tarnowskiej ks. Woźniczek Wojciech, wik. w Lubczy.

Wykaz wkładek członków w następnym numerze.

Z Wydziału centralnego.
Ul. Skarbkowska 5.

Jeszcze o nowych podatkach.

Obowiązek podawania zeznań.

(§§ 202 i 204).

1. Każdy kontrybuent obowiązany jest corocznie, w terminie, który Władza skarbowa krajowa obwieszczeniem publicznem wyznaczy, niemniej jednomiesięcznym, podać do właściwej Władzy podatkowej zeznanie swego dochodu opodatkowaniu podlegającego, a to podług wzoru, który przepisany będzie drogą rozporządzenia.

Zeznanie można albo złożyć na piśmie, albo podać ustnie do protokołu.

2. Ten obowiązek podatnika rozciąga się także na dochód członków jego domowego gospodarstwa, ponieważ według artykułu 3go ma być do jego dochodu doliczany.

Te ostatnie osoby nie potrzebują więc podawać zeznania swego dochodu, chyba że będą do tego osobno wezwane.

3. Od powszechnego prawidła, podanego pod l. 1, zachodzi jednak wyjątek o tyle ważny, że osoby, których dochód opodatkowany nie przenosi 1000 zł., są zwyczajnie uwolnione od podawania zeznania i tylko wtedy obowiązane są to uczynić, gdy otrzymają w tym względzie osobne wezwanie od Władzy podatkowej lub od przewodniczącego komisyi szacunkowej.

Osoby te są jednak w każdym razie uprawnione wnosić zeznania podatkowe.

4. Władza podatkowa wzywać będzie także innych podatników do podawania zeznań w myśl § 205go obowiązanych, z dołączeniem formularza zeznania, najmniej na trzy tygodnie przed upływem terminu do podawania zeznań wyznaczonego, o ile mieszkanie ich znajduje się w krajach tutejszych i jest Władzy podatkowej wiadome. Nie zależy jednak od tego ani rozpoczęcie się obowiązku, ani bieg terminu do podania zeznania; w szczególności, gdyby podatnik był później ścigany o zatajenie w sprawach podatkowych, nie może powoływać się na to, że mu nie przysłano formularza. Podatnicy, którym nie przysłano formularza, mogą każdego czasu dostać go bezpłatnie w miejscach, które wymienione będą w obwieszczeniu publicznem.

5. Czy dochód podatnika nie przenosi 1000 zł., winien najprzód on sam ocenić przez obliczenie dochodu w myśl poprzedzających postanowień; gdyby zachodziła wątpliwość, postąpi sobie właściwie, jeżeli zrobi użytek z postanowienia, według którego także osobom mającym mniej niż 1000 zł. dochodu, wolno każdego czasu podać zeznanie.

Uwolnienie osób, których dochód nie przenosi 1000 zł., odnosi się tylko do obowiązku wnoszenia zeznania; od opłacania podatku osobisto-dochodowego uwolnione są tylko te osoby, których dochód nie przenosi 600 zł. Osoby mające więcej jak 600 zł. aż do 1000 zł. dochodu, opodatkowuje się drogą oszacowania.

6. O ile zamiast samego podatnika inne osoby jak opiekunowie, kuratorowie, pełnomocnicy itp. są obowiązani lub uprawnieni podawać zeznania, postanawia się w rozdziale VI. (§§. 262 aż do 266) i w odnośnych postanowieniach przepisu wykonawczego.

7. Zeznania podatkowe wnosić należy do Władzy podatkowej I. instancyi (starostwa, administracyi podatkowej) powołanej według artykułu 36-go do ich odbierania.

Tam, gdzie ze względu na miejscowe stosunki okazuje się to pożądanem, można polecić urzędom podatkowym odbieranie zeznań w zastępstwie Władzy podatkowej I. instancyi, najdłużej aż do ostatniego dnia terminu w obwieszczeniu (l. 1) oznajmionego. W przypadku takim ten urząd podatkowy jest właściwym, w którego okręgu podatnik ma stałą, według artykułu 36go rozstrzygającą siedzibę a względnie, w którego okręgu leży źródło dochodów, według tegoż artykułu rozstrzygające.

8. Na żądanie wydać należy oddawcy zeznania, według przepisów podpisanego, urzędowe potwierdzenie oddania zeznania, jeżeli z niego można niewątpliwie dowiedzieć się, kto jest podatnikiem. To potwierdzenie urzędowe nie stoi jednak na przeszkodzie ani późniejszemu badaniu, czy oddany formularz czyni zadość istotnym wymaganiom zeznania, ani też zażądaniu później jakichś uzupełnień, ani wreszcie ściganiu podatnika za defraudacyę lub zatajenie.

9. Zeznania podatkowe piśmienne można nadsyłać pocztą opłatnie. Dla bezpieczeństwa podatnika zaleca się posyłanie za rewersem zwrotnym, ponieważ niebezpieczeństwo spada na posyłającego.

Skutki niepodania zeznania.

(§. 205.)

1. Kto w przepisanym terminie nie dopełni obowiązku złożenia zeznania, winien przygotować się na to, że ściągnie na siebie śledztwo o zatajenie w sprawach podatkowych (§. 243); zatajenie w sprawach podatkowych karze się niezawiśle od zapłacenia później podatku umniejszonego, a to grzywnami w sumie dwu- aż do sześćkrotnie wziętej kwoty, o którą podatek był umniejszony lub na umniejszenie wystawiony.

Podatnik może jednak uniknąć tej kary, jeżeli przynajmniej później poda zeznanie we właściwem miejscu, zanim Władza wezwie go do tego.

2. Władza podatkowa lub komisya szacunkowa może wezwać podatnika do wniesienia zeznania w terminie najmniej ośmiodniowym, z tem dołożeniem, że jeśli nie wniesie zeznania, podatek wymierzony będzie z urzędu na podstawie dokumentów, jakiemi Władza rozporządza.

Czy w razie nieposłuszeństwa temu wezwaniu podatek ma być niezwłocznie z urzędu wymierzony, czyli też należy jeszcze raz, z zagrożeniem karami porządkowemi domagać się zeznania, zostawia się uznaniu Władzy podatkowej a względnie komisyi.

Do podania zeznania wzywać należy z zagrożeniem karami porządkowemi zawsze wtedy, gdy środki pomocnicze, jakimi Władza rozporządza, nie wystarczają do wymierzenia z urzędu podatku osobisto-dochodowego.

3. W razie wymierzenia podatku z urzędu, nie należy z tego powodu, iż zaniedbano podać zeznanie za rok bieżący, wytaczać postępowania karnego o zatajenie w sprawach podatkowych, chyba gdyby się później wykazało, że dochód wzięty z urzędu za podstawę wymierzenia, jest znacznie niższy od tego, jaki podatnik pobiera.

Jeżeli podatnik pobierał także w latach poprzednich dochód podlegający opodatkowaniu, a nie czynił zadosyć obowiązkowi podawania zeznania i nie był odpowiednio pociągany do opłacania podatku osobisto-dochodowego, wytoczyć należy postępowanie karne z powodu zatajenia w sprawach podatkowych popełnionego w latach poprzednich.

4. Dalszym nakoniec skutkiem zaniedbania podania zeznania w czasie właściwym jest stosownie do § 181, ustęp 5 ustawy, przy pierwszym rozkładzie podatku osobisto-dochodowego, że podatnik nie nabywa prawa wyborczego do komisyi szacunkowych.

(Z części I. przepis wykonaw.).

Bibliografia.

Katechizm religii katolickiej dla młodzieży szkół średnich, napisał ks. dr. Jan Słósarz, katecheta wyższej szkoły realnej we Lwowie. Cena egzemplarza 1 kor. (50 cnt.). We Lwowie 1897.

Prawie z początkiem bieżącego roku szkolnego pojawiła się w handlu księgarskim książka w tytule wymieniona, a zdawna pożądana i potrzebna w szkołach średnich. Wypełnia bowiem lukę, od lat kilku dotkliwie w tych szkołach odczuwaną. Wprawdzie Czaińskiego drukarnia w Gródku puszczała w świat od lat kilku w nowych niby wydaniach stary katechizm Schustera w tłómaczeniu ks. Zielińskiego, nawet bez ponownej aprobaty Ordynaryatu, lecz widocznie książka ta już się przeżyła, skoro na urzędowym spisie książek szkolnych, dopuszczonych do użytku w szkołach średnich, znalazł się katechizm ks. Morawskiego, zatem ten sam, co w szkołach ludowych. Wzgląd jednak na to, że młodzież zaznajomiona była z tym katechizmem w szkołach ludowych, pozbawiał go w jej pojęciach uroku nowości, umniejszał też pilność potrzebną, gdyż słusznie, czy niesłusznie, rozumowała ona, że to tylko zwykłe powtarzanie w szkołach średnich znanej poprzednio ze szkół elementarnych nauki religii. Już zatem z powyższych choćby powodów zajął nowo wydany katechizm ks. Słósarza uwagę i obudził

ciekawość katechetów, oczekujących po nowym katechizmie ulepszonej metody katechetycznej i ziszczenia tych nadziei, jakie się przykładać zwykło do każdej rzeczy nowej, a skądinąd pożądanej.

Jakoż po rozpatrzeniu się w nowym katechizmie z pociechą wewnętrzną wyznać możemy, że oczekiwania te znalazły w nim wyraz i urzeczywistnienie. Jeżeli napisanie dobrego katechizmu należało zawsze i należy ciągle jeszcze do najważniejszych zadań katechetyki, a w ich rzędzie do zadania zarazem najtrudniejszego, wymagającego sporego zasobu doświadczenia katechetycznego i ciągłej praktyki szkolnej, to może nie będzie nam to poczytane za przesadę, gdy autorowi na tem miejscu powinszujemy, że mu się wedle dotychczasowej oceny znawców ta trudna sztuka wcale udała. Wprawdzie w znacznej części na ten sukces mogła złożyć się ta okoliczność, że katechizm wyszedł pod egidą lwowskiej komisyi duchownej, a kilku członków tej komisyi brało stały udział w układaniu tego podręcznika i formułowaniu pytań i odpowiedzi, jednak okoliczność ta nie może zmniejszyć zasług autora, skoro tak sama inicyatywa, jak lwia część samej pracy, jemu właśnie przypadła w udziale.

W nowym katechizmie zastosowano już układ i porządek świeżo wydanego dla niemieckich prowincyi w monarchii austryackiej katechizmu salcburskiego, a więc odmiennie od Deharba a za przewodem Kanizyusza jest w nim podział materyi na 5 części. A mianowicie część I. zawiera naukę »o wierze i składzie apostolskim«; część II. naukę »o nadziei i modlitwie«; część III. naukę »o miłości i przykazaniach«; IV. część »o łasce Bożej i św. Sakramentach«; ostatnia »o chrześcijańskiej sprawiedliwości i o rzeczach ostatecznych«. Podział taki ma za sobą nietylko uznanie i powagę uchwał episkopatu austryackiego, lecz odpowiada zarazem słusznym postulatom systematyczności i nieodzownej w każdym podręczniku szkolnym przejrzystości. W ten sposób ujęty jest w katechizmie całokształt nauki katolickiej w prawidłowem stopniowaniu i rozwoju, a przystępnie do pojęcia młodzieży szkolnej i zakresu zdobytych uprzednio już przez nią wiadomości.

Prócz systematycznego układu niemałą zaletą nowego katechizmu, wyróżniającą go bardzo korzystnie od innych podręczników, które podobny mają napis, jest ścisły a logicznie wedle zasad i wymagań metodyki katechetycznej przeprowadzony związek między pytaniem a odpowiedzią. Z kilku choćby dokonanych prób łatwo przekonać się można, że żadna odpowiedź w tym katechizmie ani mniej ani więcej nie zawiera, niż żąda pytanie. A chociaż autor dla dobrze zrozumianej praktyczności podręcznika ograniczył cały materyał katechizmowy do koniecznej tylko i istotnej treści, przez co usuwać często musiał materyał drugorzędny, przecież niema w nim przerw ni skoków niespodzianych, ale owszem kolejne następstwo tez katechizmowych ściśle ze sobą jest związane i układa się w udatną a logiczną całość. Nie przerywają jej nawet dodane wyjaśnienia trudniejszych, a zwłaszcza obcych lub starych, technicznych wyrazów, ani cytaty z Pisma św., uzasadniające daną tezę katechizmową. W samym tekście pomieścił autor tylko co ważniejsze i najczęściej powtarzające się cytaty.

Niemniej korzystne, a pobudzające ciekawość młodzieży i rozszerzające zakres jej wiadomości religijnej, są uzupełnienia z działu liturgicznego, podane drobniejszym drukiem przy odpowiedniej materyi katechizmowej. Dobrze jest, jeżeli się wcześnie zaprawi młodzież do zrozumienia obrzędów przy św. Sakramentach i do znaczenia roku kościelnego, a przynajmniej ważniejszych w nim uroczystości. Przez to staje się sama nauka katechizmu bardziej urozmaiconą, interesującą, a prócz ożywienia dostarcza nadto praktycznej korzyści dla młodzieży, gdyż wprowadza ją w należyte zrozumienie praktyk religijnych, sumienne a pobożne ich spełnianie; zaszczepia tem samem prawdziwą religijność, otacza urokiem treść i znaczenie pięknych naszych obrzędów i tradycyi religijnych, przywiązuje do kościoła i usposabia do rozumnego udziału w nabożeństwie parafialnem.

Usterkami, jakie się tu i owdzie zdarzają (n. p. potrzeba ujednostajnienia pisowni »Chryzmo« a »Krzyżmo«, dalsze wypełnienie niektórych rozdziałów, ogładzenie poszczególnych zwrotów), zaprzątać się na tem miejscu niepodobna, to zostawić wypada późniejszej fachowej krytyce, opartej na doświadczeniu w toku szkolnej nauki.

Katechizm ks. Ślósarza ma na razie fakultatywne pomieszczenie w rzędzie podręczników szkolnych. Nie wątpimy jednak, że w najbliższym czasie wybije się on przy użyciu szkolnem na plan pierwszy i uzyska niepodzielne panowanie. Ordynaryat tarnowski przepisał go już obowiązkowo w szkołach średnich swej dyecezyi, a spodziewać się godzi, że inne tak samo zarządzą Wobec tego, że już w obecnym układzie jest on co do istotnej treści i układu prawie ściśle domierzony do salcburskiego, niema obawy, by przyszłe tłómaczenie tegoż mogło go prześcignąć lub jego użyteczność zmniejszyć, zwłaszcza że doświadczenie dotychczasowe poucza, iż dosłowne tłómaczenia rzadko się udają i nigdy nie zastąpią dźwięku i siły rodzimego języka. Spodziewać się przeto można, że zastosowanie katechizmu ks. Ślósarza w naszych szkołach będzie nie przejściowe, ale trwałe. Zresztą od podobnego, jak ten katechizm, .przybytku głowa nie zaboli, a żaden podręcznik, choćby najpraktyczniejszy, nie przesądza możliwości zjawienia się i zaprowadzenia doskonalszego. Owszem! Dotychczas jednak pole to leży jakoś odłogiem. A przecież im więcej będziem mieli wyboru w podręcznikach szkolnych, tem bardziej zyskać może na tem sama nauka; na tem polu emulacya może tylko sprawie donioślej wyjść na korzyść. Wprawdzie co do katechizmów pożądana byłaby jak największa jednolitość, jednak gdy chodzi o udoskonalenie, my całem sercem powitamy każdą lepszą nowość w tej dziedzinie, a dziękując szczerze ks. Ślósarzowi za to, co nam podał, wołamy z głębokiem przekonaniem: *Vivat sequens!*

Rozmaitości.

W Chyrowie u OO. Jezuitów odbędą się rekolekcye trzydniowe dla kapłanów; rozpoczną się w poniedziałek po I. niedzieli wielkiego postu, t. j. 28. lutego wieczorem, skończą się zaś w piątek rano 4. marca. Którzyby z Księży zechcieli w nich brać udział, niech celem przygotowania odpowiedniej ilości miejsca zgłoszą się do ks. Rektora zakładu wychowawczo-naukowego w Chyrowie.

W. Pan Wincenty Szankowski z Tłumacza złożył na wewnętrzne urządzenie kaplicy ob. łac. w Iwaszkowcach znaczną ofiarę (100 złr.), za co Komitet miejscowy składa serdeczne Bóg zapłać! Oby ten szlachetny czyn znalazł licznych naśladowców

Wiadomości dyecezyalne.

Archidyecezya lwowska.

Kanoniczną instytucyę otrzymali: ks. Józef Piaskiewicz na probostwo w Stanisławowie, ks. Władysław Podwiński na probostwo w Białym Kamieniu.

Konkurs na probostwo w Delatynie rozpisany z terminem do 10. marca.

Rubrycele do nabycia w kancelaryi Konsystorza po 25 cnt za egzemplarz.

Dnia 4. stycznia b. r. zmarł ks. Paschalis Borkowski, Reformat, wikary w Rawie, kapłan bardzo gorliwy, znakomity kaznodzieja ludowy. R. i. p.

Dyecezya przemyska.

Ks. Leon Pastor, proboszcz w Radymnie, instytuował się dnia 19. stycznia b. r. na probostwo w Bieczu.

OD REDAKCYI.

Termin Wnoszenia fasyi przedłużono do 15. lutego b. r.

Kto nie otrzymał blankietów, winien się zgłosić do c. k. Starostwa, a we Lwowie, w Krakowie i Czerniowcach do biura administracyi podatków.

Organista, kawaler, wolny od wojska, biegły w swym zawodzie poszukuje posady w mieście lub na prowincyi.

F. Kostecki w Kalwaryi Zebrzydowskiej.

Harmonium o 8-miu głosach, w dobrym stanie, mogące zastąpić organ jest do sprzedania.

Bliższa wiadomość w Redakcyi *Gazety kościelnej*.

Organista, trzeźwy, uczciwy, z dobrym głosem, zdolny prowadzić chór i grający z nut, może znaleść miejsce przy kościele paraf. w Tartakowie, po zgłoszeniu się do Urzędu paraf. tegoż kościoła. Poczta w miejscu.

MICHAŁ KARAŚ
w Krakowie, mały Rynek.

Zaprzysiężony dostawca win mszalnych, wedle poświadczenia JE. Księcia-Kardynała Albina Dunajewskiego, **poleca Wielebnemu Duchowieństwu**

Wina węgierskie, czyste, naturalne różnej jakości

po umiarkowanych cenach.

Łaskawe zamówienia wykonuje z wszelką sumiennością. Zamówienia uskuteczniam z piwnic zamiejskich, **bez opłaty konsumcyjnej**

Odszczególniona srebrnym medalem na wystawie powszechnej

PRACOWNIA  POZŁOTNICZA

WALENTEGO JAKÓBIAKA

ulica Sykstuska 20 (róg ul. Kościuszki)

przyjmuje wszelkie zamówienia i reparacye

Jak w robotach kościelnych jak i salonowych, a mianowicie:

złocenie ołtarzy, ikonostasów, cyborjów, ołtarzyków procesyonalnych i odnawianie tychże i t. p.

W zakresie robót salonowych przyjmuje zamówienia:

na ramy w różnych stylach i fantazyjne, konsole, kasetki, kolumny, sztalugi, stoliki, taboreciki i t. d.

Wyroby **gipsowe i terakotowe** imituje na kolor **bronzu, kości, pianki, porcelany i marmurów.** Odnawia i naprawia uszkodzone a starożytne porcelany i rozmaite kruszce do niepoznania.

FAUSTYNA JAKÓBIAK

przyjmuje i wykonuje wszelkie zamówienia na hafty kościelne, jakoto:

ornaty, kapy, chorągwie, sztandary

oraz i salonowe

Podejmuje się również reperacyi starych haftów, makat i starożytnych materyi.

Znakomitym wynalazkiem, szczególniej dla kościołów wilgotnych są niezniszczalne

STACYE DROGI KRZYŻOWEJ
emaljowane w ogniu na cynku,

w ramach zwykłych, gotyckich i romańskich, wyrabiane obecnie w Paryżu przez firmę Poussielgue-Rusand, nadwornego jubilera Ojca świętego.

KSIĘGARNIA KATOLICKA

Dra WŁADYSŁAWA MIŁKOWSKIEGO

w KRAKOWIE, Rynek 30.

otrzymała **jedyne zastępstwo tych Stacyi na całą Polskę**, przesyła na żądanie chętnie jedną stacyę na okaz i objaśnia o cenie, która jest bardzo **umiarkowana.**

PODZIĘKOWANIE,

uznanie i polecenie prawdziwe wyraża niniejszem najuprzejmiej Panu **JANOWI CZAJKOWSKIEMU, malarzowi i pozłotnikowi** za artystyczne i sumienne, pełne piękna i powabu malowanie kościoła i restaurowanie i odnowienie ołtarza wielkiego w tutejszym kościele. Niechaj Bóg Wszechmocny błogosławi Jego pracy i da Mu jak największe wzięcie.

Z Urzędu i komitetu parafial. r. k. w Felsztynie, d. 20. stycznia 1898.

Michał Serwacki, proboszcz i przewodniczący.

Pracownia artystyczno-malarsko-pozłotnicza

JANA CZAJKOWSKIEGO
w Felsztynie

przyjmuje do wykonania **malowanie kościołów** zastosowane do budowy kościoła, **złocenie, malowanie ołtarzy i ambon**, oraz wszelkie roboty kościelne tj. malowanie nowych obrazów do ołtarzy, odnawianie starych, stacye, groby na Wielki Tydzień, złocenie feretronów, lichtarzy i ram, również wszelkie roboty salonowe i dekoracyjne. Wszelkie roboty wykonuje z artystycznym gustem i sumienną pracą, po cenach umiarkowanych, zaś w potrzebie na spłaty częściowe.

Polecając się łaskawym względom Przewielebnego Duchowieństwa, powołuję się na pierwszorzędnych znawców krajowych i na opinię Przewielebnych Księży Proboszczów, u których wykonałem powierzone mi prace ku Ich zadowoleniu. 3—3

Pierwsza krajowa koncesyonowana katolicka FABRYKA MEDALIKÓW

„EMANUEL od ŚW. JÓZEFA“

Kraków, ul. Sienna l. 12.

Posiada wielki zapas gotowych medalików i krzyżyków własnego wyrobu z wizerunkami Świętych z polskimi napisami.

Handel założony w roku 1789.

FRYDERYK SCHUBUTH
Lwów, Rynek l. 46.

poleca najtaniej

HERBATY CZARNE aromatyczne, silnie naciągające:		KAWY znakomite w smaku:	
Congo Nr. 1 . . ½ kilo	1 zł. 90 ct.	**Ceylon** Nr. 1 . ½ kilo	1 zł. [illegible]
Souchong Nr. 2 . „ „	2 „ 30 „	„ „ 2 . „ „	1 „ [illegible]
Souchong zbioru majowego wyborna . ½ kilo	3 „ — „	„ „ 3 . „ „	1 „ [illegible]
Congo Kaisow, najprzed.	4 „ — „	„ „ 4 . „ „	1 „ [illegible]
		Złota Jawa . „ „	1 „ 08 „
		Mocca arabska „ „	1 „ 08 „

Najlepsze okruchy herbaciane ½ kilo 1·50, 1·80, 2·30.

Opakowanie nie zalicza się.

Kupujcie w kraju!

Wspierajcie przemysł krajowy!

Towarzystwo wyrobu i sprzedaży

SZAT LITURGICZNYCH
w Krośnie

zaszczycone medalem srebrnym c. k. Ministerstwa handlu na wystawie lwowskiej w roku 1894.

poleca

wszelkie przybory liturgiczne i szaty kościelne

z jak najlepszych materyałów po możliwie niskich cenach.

Specyalność do codziennego użytku { **Ornaty** po 16 zł. / **Kapy** „ 28 „ } we wszystkich kolorach

Bez konkurencyi bo nie dla zysków założone!

Towarzystwem zawiadują:

Rada nadzorcza:

Ks. Leon Sroczyński, proboszcz i kanonik w Jaśle.

August Gorayski, właściciel dóbr, poseł na Sejm kraj., Członek Izby Panów, marszałek krośn. etc.

Ks. Marcin Uznański, prałat i proboszcz w Krośnie.

Waleryan Stawiarski, właściciel dóbr.

Ks. Edward Janicki, proboszcz i kanon. w Jedliczu.

Dr. Jan Kanty Jugendfein, adwokat w Krośnie.

Dyrekcya:

Dr. Dyonizy Mazurkiewicz, lekarz w Krośnie.

Henryk Gruszecki, dyrektor kraj. szkoły tkackiej.

Wincenty Jabłoński, c. k. sędzia.

Wspierajcie przemysł krajowy!

Kupujcie w kraju!

Własność Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Kapłanów.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: **ks. Jan Chęciński.** Z drukarni katolickiej w zabudow. OO. Bernardynów.